

# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieras, i dastańk, da cha-ty na 1 hod—3 r., na 6 mies.—1 r. 50 k., na 3 m.—75 k., 1 m. 25 k. Biez dast. i pieras.; na 1 hod—2 r. 40 k., na 6 m.—1 r. 20 k., na 3 m.—60 k., na 1 m.—20 k. Za hranic.: na 1 hod—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pie-ramiena adre-su—20 kap.

Padpiska prinimajecca i prad. addzielnije numery hazety: 1) U kantory „Naszaj Niwy“—Wilenskaja wulica № 20.—(2 U bibliotyce „Znanje“—Georgijeŭski prosp. d. № 4. 3) Litoŭskaja kniharni M. Pia-seckoj-Szlapelis—Dominikan-skaja wul. № 13.

Abjaŭleńnia prymajuca na pasledniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysyłanye u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyłaje. Možna także padpisać swaje prozwiszcze razom z familjeju, kali niezachocecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

Chto chce mieć dachod, pradajuczy „Naszaj Niwy“ ũ wioskach, miasteczkach i haradoch, niechaj napisze ab hetym na atkrytce ũ Kantoru naszaj hazety.

## U Dumie i kala Dumy.

—o—

*87-aje zasiedańnie.* Duma pastanawiła pawieliczyć pensii ũsim sudziam, prakuro-ram, sledawacielam akrużnych sudoŭ i sudziebnych pałat.

Deputat *Ustinow* (mużyk Piermskaj h., prahresiŭny) każe, szto treba dadać pensii tolki mienszym czynoŭnikom u sudoch: „ab sudziach wyšejszych my pakłapacimsia tahdy, kali sud nia budzie zaležać ad departamentu palicii i kali sudziej nichto nia budzie wydalać sa służby aprócz tolki samoha suda“.

Prawy deputat *Dworaniow* (mużyk Twierskoj hub. wałasny starszyna) dawodziŭ swaim pryjacielaŭ akciabrystam, szto treba palepszyć życie muzykou i rabotnikoŭ, a potym użo pawieliczyć pensii czynoŭnikom. Ale jaho nie pasłuchali.

Ŭ hetym hadu dachodaŭ kazny nie chwacić, kab pakryć ũsie raschody; nie dastaje 177 mil. rub. Duma pazwoliła prawicielstwu pazyczyć 200 mil. rub., kab załać hetu dziuru ũ biudżecie.

*88-aje zasiedańnie.* Zaćwiardzili 40 drobnych wydatkaŭ na roznyje szkoły i 92 mil. rub. na toje, kab padnawić wajennyje zapasy.

*Na 89-ym zasiedańniu* iznoŭ atpuścili 8 mil. rub. wajennamu ministerstwu i 10

mil. rub. na roznyje ekstrenyje (niespa-dziewanyje) wydatki.

\* \* \*

*90-aje zasiedańnie* (19 junia). Pryznali, szto treba zbudawać nowy dom dla Dumy, bo hety ciesny. Duma absudziła i zaćwiardziła dachody kazny.

Dwa hody tamu nazad ũ hety samy dzień 19 junia Pierszaja Duma pastanawiła prasić skasawać karu śmierci. Dyk wot 103 deputaty Treciej Dumy—cociał-demokraty, trudawiki ka-dety i prahresiŭnyje świaszczeniki padali zajaŭleńnie pradsiedacielu Dumy Chomiakowu ab tym, kab iznoŭ skasawać karu śmierci ũ Rasiei. U hetym zajaŭleńniu napisana, szto Pierszaja Duma pastanawiła ũ adzin hołas admianić karu śmierci, i Hasudarstwieny Sawiet byŭ tak sama da hetaho pryčilny. Ale Pierszaju Dumu razahnali; toje samaje było i ũ Druhoj Dumie. I wuczonyje sudzji, i ũsie razumnyje ludzi przyznali, szto kara śmierci niczoha nie zmienszaje liczby prastupnikoŭ. Ŭ Rasiei ciapier wieszajuć pa kolki czaławiek szto-dzień, ale prastupnikoŭ i zaboystw robicca bolsz i bolsz.

\* \* \*

*91-aje zasiedańnie.* Duma zaćwiardziła zakon, kab adkryć 87 addzielenij tajnoj („sysknoj“) palicii wa ũsiech bolszych haradoch; na heta dajecca 913 tysiacz i jeszcze na fotahrafnyje aparaty i druhije reczy 72 tys. rub. (razam blizka miljon). Prawicielstwa



prosić jeszcze 155 tys. rub. asygnować gubernatorom na syszczykoń.

Partija narodnaj swabody, trudawiki i sociał-demokraty hałasowali, kab nie dawać taho miljonu rubloń na tajnuju paliciju; ale akciabrysty i prawyje (katorych bolejš, jak lewych) dali hałasy za tajnuju paliciju, i zakon zaćwiardzili.

*Perhamient* (ka-det ad h. Odessy) wytłumaczył, czemu lewyje stajac proci hetaho zakonu. „Sysknaja“ (tajnaja) palicija patrebna, kab adkrywać kryminalnyje prastupleńnia. Ŭsio heta dobra! Ali ci možna wieryć sysknym addzieleńniom? Szmata przykładoń ű Rasiei było, szto tajnaja palicija pamahała zładziejom rabić kryminały. U nas usia palicija drennaja, treba zrabieć reformy (pieramieny). Pakul takich reform nia zroblena, nia možna dadawać da kiepskaj paliciji jeszcze i „sysknuju“, bo nad joj pa nowamu zakonu sud budzie mieć mały kontrol, a najbolszuju űłaść nad joj budzie mieć administacija, gubernatary.

*Uzcheidze* (sociał-demokrat, Tyfliskaj h. supracownik hazet) kaže, szto jak chacieli zrabieć zakon ab ziamli, to niekatoryje akciabrysty tak mocna za heta nie stajali, jak ciapier, naprzykład, deputat Szubinski (akciabryst, adwokat, Twierskoj hub.) staić za paliciju.

*92-zasiedańnie.* Prawicielstwa padało Dumie zakon, kab deputatam płacić szto-miesiac 350 rub. pensii.

Deputat *Kuzniecowa* (sociał-dem., slesar, ad Jekaterynosłańskaj hub.) zajaűlaje ad imieni űsiej soc.-dem. partii, szto jana budzie dawać hałasy prociű, bo prawicielstwa naznaczaje pensiju Dumie jak-by za toje, szto jana uhodna prawicielstwu, chacia Duma nijakich patrebnych narodu zakonow nie zrabila.

Trudawik *Butat* (litwin Kowienskaj h. adwokat) kaže, szto Duma niczoha nie zrabila dla pracownaho luda, nie palepszyła życia pracowitaj biednaty i muzykoń, nie dała im ziamli i swabody, nie znisztożyła kary śmierci, szto adbywajecca kożny dzień, nie admianila usilennaj achrany, nie przytrymała prawicielstwienych ahientow, katoryje nie trymajucca zakonu, nie zrabila nowych dobrych paradkow, kab zaspakoić kraj; 200 byűszych narodnych deputatow, katorych mocna szanuje űsio hramadzianstwa, —siedzic pa turmach i katarhach; trudawaja hrupa, prynimajuccy űsio heta pad uwahu, nia chce absuźdac i dawać hałasy za pensiju deputatam.

Ŭsio-ż taki Duma pensii deputatom zaćwiardzila.

Na *93, 94, 95-ym zasiedańniach* Duma zaćwiardzila szmata drobnych raschodow: 7½ mil. rub. na turmy, 20 mil. rub. na żeleznyje darohi, 4 ½ mil. rub. na Czornamorskije wajennyje karabli, 814 tys. rub. na administraciűna wysłanych (katorych wysłał nie sud, a gubernatary i druhije czynownikiki pa prawnu ab „usilennaj achranie“), dali jeszcze i mil. rub. padmohi palicii i żandarmam.

*96-aje i 97-aje zasiedańnie.* Mież roznyimi drobnymi zakonami przyznali, szto treba zrabieć reformu ű *senacie* (najwyszejszaja sudziebnaja instancija), bo, jak skazał deputat *Adżemow* (ka-det), pierszy departament senatu (szto prymaje skarhi na wysszych czynownikow, gubernatarow, hradanaczalnikow i dr.) maje staświeckaje ustrojstwa: szmata tam piszuc bumah, dakłady dla senatarow piszuc czynownikiki kancelarskiye, a nie sami senatary; sprawy tam lażac praz mnoha hadow. Treba zawiaści wyszejszy administraciűny sud, katory budzie dahladać, kab czynownikiki nie prastupali zakonu.

*98-aje zasiedańnie* (28 junia). Dehetul Duma absuźdala dachody i raschody na kożnuju recz asobnie, a na hetym zasiedańniu zaćwiardzila űsie dachody i raschody ahulam. Raschodow na 1908 hod 2 miljardy 732 miljony 206 tysiaczow rub., dachodu miensz, tak szto niechwat 169 mil. rub.; ich Duma pazwoliła prawicielstwu pazyczyc.

*Kaniec dumskaj „sesii“.* Zasiedańnie 28 junia było űžo astatnim prad letnim adpaczynkam. Ŭ kancy hetaho zasiedańnia tawarysz pradsiedaciela Dumy przeczytał *Carski Ukaz*, pa katoramu Duma raspuszczana na űsio leta, paczynajuccy *ad 29 junia da 15 akciabra*. Deputaty wysłuchali toj Ukaz, űstaűszy z swaich miejsc, a pašla doűha kryczali „uia!“ Sociał-demokratoń pry hetym nie było. —Zakryűszy zasiedańnie, pradsiedaciel skazał, szto ű Jekaciersyninskaj zali budzie malebien. Deputaty pierajszi tudy. Pa malebnie, na katorem pieli „mnohaja leta“ Hasudaru i Carskamu Domu, deputaty trzy razy zaśpiewali „Boże, Cara chrań“ i raz’jehalisia biez mała na czatryry miesiacy.

Treciaja H. Duma prażyła űžo bolsz jak poű hodu. Za hety czas adbyłsia 98 zasiedańniow jaje. Pahladzimo-ż, szto zrabila dahetul jana, jakaja karyść z pracy Dumy? Adkaz na heta daje hłaűny kamanzier partii *akciabrystow*, katorych ű Dumie najbolsz i katoryje kirawali palitykoj jaje, —deputat *Guczkow*.



Da najbolszych zasług Dumy—każe jon—na-  
leżyć toje, szto jana, nia hledziaczy na roznyje  
praszky, paśpieła razhladzić „budżet“, razabrać  
usie raschody i dachody kazny i zaćwiardzić ich.

Ale Duma nia spoñnila niczoha s taho, czaho  
ździe ad joj ũsia Rasieja: ũ hasudarstwiennym  
ustrojstwie nia zroblena nijakich pieramien, nima  
niwodnaho zakonu ab nowych paradkach. Praũdy,  
szto praszky było mnoha: prawicielstwa s samaho  
paczatku zakidało Dumu roznyymi drobnymi zaka-  
nami, katoryje wialikaho znaczeñnia dla ũsiaho  
kraju nia majuć; dyj na „budżet“ przysłusia stracić  
mnoha czasu. A swobodny czas pajszoũ najbolsz na  
sprawy „hasudarstwienuj abarony“ i marskoha mini-  
sterstwa.—„My mieli nadzieju“—każe Guczkw—  
„pakirawać na nowuju darohu marskije sprawy. Ale  
Hasudarstwieny Sawiet papsawaũ naszy plany,  
i ministerstwa marskoje pa-staramu nia budzie ni-  
czoha rabić“. Hasud. Sawiet ũ hetym pryypadku paj-  
szoũ proti Dumy tamu, szto jaho da hetaho pry-  
musili... „Stasunak Dumy s prawicielstwam ũ apos-  
nim czasi krychu papsawaũsia. Winawata ũ hetym—  
nie Duma“.

Kamisija ab tym, kab wałasnyje pawinnaści  
ũzłażyć i na pamieszczukoũ, pastanawiła, szto heta  
można absuźdać nie ciapier, a paźniej—razam z za-  
konami ab nowym ustrojstwie wołasci. A ciapier  
niczoha niemożna zrabieć.

Jak raźbirali ũ Dumie zakon ab sysknoj (taj-  
naj) palicii, dyk dwa deputaty pry hetym abłajali  
adzin adnaho, i sprawa czuć nia skonczyłaś śmier-  
cju ich, abo adnaho z ich.

Było hetak. Dep. Markow (prawy) stajau za  
syszczykoũ i skazaũ, szto być syszczykom—wialiki  
honar; dy pry hetym zaczapiu dep. Perhamienta (ka-  
deta). A toj i nazwaũ d. Markowa syszczykom. —  
Markow, choć liczyũ pracu syszczyka za honaro-  
wuju, ũsio ũ taki abidziusia na Perhamienta, i  
paczałasia łajanka, dyj Markow wyzwaũ Perhamien-  
ta na p jedynak.

## U bałocie.

(Praũdziwaje zdareñnie).

### I.

Zahrazła ũ bałocie panskaja kalaska razam s  
panskaju siamjoju, słuhami, koniami, sa ũsim pan-  
skim skarbam Urezałasia jana ũ hraz pa samyje  
kałodki, zasiała na siaredzinie bałota. Palehli na  
czerawach koni i.. ni „tprrru!“ ni „no!“

Nichto nie czakaũ takoha zdareñnia. Siadziac,  
biednyje, jak muraszki na kupinie siarod łuzyny.  
Bieda pryłuczylaśia, jak z hromu! Ale nia wiek ũe  
siadzieć, złażyuszy ruki,—treba ũ dawać jakuju radu.  
Pierszy apomniusia pan i ũziausia za rabotu. Piersz-  
napiersz tresnuũ jon kulakom churmanu u śpinu,  
wylaũau na ũsio bałota i puściu u chod ũsiu ma-  
szynu. Churman, ũziauszy puhu, wyswiencaũ koni.  
Koni zadryhali nahami, zawaruszylisia, pierawiarnu-  
lisia z adnaho boku na druhi, i.. maszyna stała.

Jasna, szto treba zlazić z woza. Zlez churman,  
słuhi, pan, pani, panienki. Miesiaccia pa hrazi, jak  
muchi pa śmietanie, tupajuć wakruh kalaski, biadu-  
juć, achkajuć. Adzin radzić toje, druhi — druhoje;  
kryczać, taũkucca, tolki echa chodzieć pa bałocie.

l hawarylisia strelacca z pistaletou i nazna-  
czyli dzieñ dla pajedynku. Ale-ũ ũ toj dzieñ niczo-  
ha nia wyjszła: palicija praszkydzila. Tady nazna-  
czyli druhi dzieñ. Deputaty hetym razam nia mieli  
praszky, i pajedynak adbyusia. Markow i Perha-  
mient wystrelili adzin ũ adnaho pa adnym razu,  
ale nichto nie papaũ: zrabili tolki dzwie dziry ũ  
pawietry... Paśla padali sabie ruki i pahadzylisia.

## K moładaści.

Ty skaży, skaży,

Maja moładaś,

Szto dała ty mnie,

Synu chamskamu?..

Oj, dała ty mnie

Skarb niazmierany:

Siłu mocnuju,

Nieũhamonnuju.

Za trudy mianie

Nie adchwalacca,

Z mazaloũ, krywi

Nie addziwiacca.

Dzie moj kapnie pot, —

Dzirwan, pasieka

Szumić kołasam,

Uradliwaściej;

Sienażać, trawa

Laże pokatam,

Stohnie zielen-bor

— Pad rukoj majej.

Dyj usłuźnaściej

I pakornaściej

Nadaryła ty

Mianie moładaś.

Adno: dola hdzie,

Skaży, moładaś?! —

Czamu wolu dać

Ty zbajałasia?

Januk Kupała.

Bolsz za ũsich pracawaũ churman: jon ma-  
chaũ rukami, addawaũ kamandu, aź sam pan paczuũ  
nieki strach i skakaũ pad churmanowu dudku.

— Pchajcie ũ zad!—kryknuũ churman wa ũsio  
horła i sam ulapiusia za aħloblu.

Pan upiorsia placzom z boku, pani i panienki  
zzadu pchali.

— Rrazam!—kryknuũ churman.

Nichto nie rasszczytaũ swaje siły: pani tak  
mocna zalehła, szto ũ hraz ũlacieła pa kaleni; chur-  
man sarwausia z aħlobli i lapnuusia czerawam ũ  
bałota, aź kapielus z haławy skaciusia. A pan, jak  
pawiarnuũ placzom, dyk aź bryczku sarwaũ sa szwor-  
na i abłazyũ jaje na bok.—Ciapier obraz źmianiusia:  
pani, cierabluczysia z hrazi, zhubiła czarawik;  
churman poũzaũ rakam pa bałocie, a pan stajau,  
ũziauszsia ũ boki, i sam sabie nie dawaũ wiery,  
szto jon abiarnuũ bryczku. Bieda, jak baczycie, raz-  
rastałasia: koni ũ hrazi, bryczka na baku biez szwor-  
na, i tolki dwa koly pazirali ũ nieba, jak by pro-  
siacz y ratunku.

### II.

A ratunak przszoũ nia z nieba, a z wioski ũ  
obrazi prostych mużykoũ. Mużyki daũno ũžo stajali  
kala bałota, zbiuszsia ũkuczu, na ũzhorku.

— Oś nialohkaja ũ niesła jaho siudy!

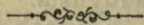
— Papausia, jak ũ nierad: ni ũ zad, ni ũ pierad!

— Jak ty dumajesz: wylazuć jany, ci nie? —  
pytaũ adzin baradaty druhoja wusataho.



## Ūsiesławianski zjezd prohresiū- nych studentoū u Prazie.

(Z atczotu „Rady“).



Czeszskije studenty, katoryje wielmi mnoha zrabili i robiac dla nacionalnaho adradzeńnia swajho narodu, sklikali 11-ho junia ũ horad Prahu (u Austryi) tawaryszoū-studentoū ũsich bratnich sławianskich narodoū na zjezd, kab razam abdumać, jak dabiwacca dla koźnaj nacii prawa swabodnie pracawać dziela adradzeńnia i padniaćcia rodnaj kultury, mowy swajej i t. d. Na oklicz czechoū adkliknuliŕ blizka ũsie sławianie: ũ Prahu pryjechali przedstawicieli „prohresiūnych“ studentoū wialikarusoū (ruskich), palakoū, ukraincoū, bielarusoū, serboū, łuzyczan, chorwatoū, słowakoū, słowiencoū i dr. Ūsich ich złuczali supolnyje dumki ab swabodzi, roūnaści i bractwie usich ludziej i nacij i szczyraje ŕadanie pracawać na karysć bratoū swaich, szyrć świet ũ niepraświetnaj ciemności..

Czeszskije studenty horaczo witali haściej, i ũsie družnie przystupili da swajej waźnaj raboty.

Na pierszym zasiedańniu ruski (wialikarus) stud. *Jefimowski* skazaū, szto jon i jaho tawaryszy pryjechali na zjezd, kab ad imiani lepszej czaści ruskaj maładzioży wykazać swaju nienawiść da ucisku i hibiennia roznych nacij. Ad *bielarusoū* prywitaū sabraūszychsia stud. *Obuchoŕski*; jon skazaū, szto i bielaruski narod uźo praciraje woczy, szto nacionalnaje adradzeńnia jaho paczałasia. — Hawaryli przedstawicieli ũsich nacij.

Pašla zjezd padzieliŕsia na „sekcii“ (czaści) i koźnaja sekcija razbirała asobnie sprawy adnej nacii, kab paźniej rabotu swaju przedstawic w ahulnym sabrańniu. *Bielaruskaja sekcija* (ũ jej było 6 czał.) wybrała za *honorowych pradsiedacieloū* redaktara „Naszaj Niwy“ A. Ūłasowa i M. Fiedoroŕskaho, katory wielmi mnoha pracuje dla bielaruskaho narodu (jon napisaū szmat ab bielarusoch).

— Biez pomoczy sami nia wylazuć — waźna hawaryŕ wusaty.

Ū druhoj kuczcy ŕtartawali s pana.

— Kiepskaje miejsca ababrali jany dla adpaczynku!

— Ci nia dumajuć jany s kalaski rybu ławić?

— Jak widać, pryjechali siudy trawu ŕacć ciełatom?

ŕarty sypalisia za ŕartami, tolki śmiech razliwaŕsia pa bałoci.

— Skidaj, Andrej, boty, ci szto; idzi choć panienak wyniasi na bierah.

Chudy wysoki Andrej wynuŕ z zuboŕ lulku, wypuściŕ z rota dym i zaśmiejaŕsia, zamachnuŕszy sia cybukom nad tym, chto padaŕ jamu takuju radu.

— A ũsio ŕ taki treba pamahecy panu,—skazaŕ stary Piatruś.

— Chadziem, pamożem!

I s piaćdziesiąt muźykoŕ paskidali łapci, padkasalisia dy śmieła sunulisia ũ bałota; tolki pyrski lacieli s pad noh, dy ũzdymalisia bułbatki.

— Pamaħaj Boh!—huknuli muźyki.

— Dziakuj wam, chłopczy.

Muźyki nia skora przystupili da raboty. Jany stali raspytoŕwacca: jak? czamu? czaho? Ci nia wypiuŕszy byŕ churman? Adzin razhladaŕ panskuju kalasku, szarawaŕ rukoju, chwaliŕ, szto dobra pamałowana.

Na druhich ahulnych sabrańniach czytalisia «dakłady» sekcij. Tutaka koźny czlen zjezdu moh daznacca, jak idzie sprawa nacionalnaho adradzeńnia u bratnich narodoū. Przedstawiceli sekcij raskazwali, jak ciazka u Austryi, a jeszcze horsz ũ Rasiei dabiwacca nawuczaniia ũ szkołach ũ rodnaj mowi wuczniou, dy jak u nas cisnuć «inorodcoū». Student-bielarus kazaŕ: „bielarusy ũ Prazie byli jeszcze 500 hadoŕ tamu. ŕady u ich byla bahataja literatura. Ū samaj Prazie jany nadrukawali pa bielarusku Bibliju. Pa bielarusku-ŕ nadrukowany byŕ i Statut Litoŕski (zakony). Ciapier prajszo s taho czasu 500 hadoŕ, i pra bielarusoŕ nichto niczoha nia znaje. Czynoŕnickaja i panskaja haspadarka ũ Bielarusi zrabila toje, szto nimasz nia tolki niwodnaj siaredniaj, ale i ni wodnaj nizszej (narodnaj) szkoły, hdzie wuczylu by pa bielarusku. I tolki ũ aposznije hody mieź naszymi studentami paczałasia rabota nad adradzeńniem bielarusoŕ. My ćwiorda wierym, szto z abnaŕleńniem ũsijaje Rasiei *zahlanie sonce i ũ nasze wakonce!*...“

Na astatnim zasiedańniu ruski stud. *Jefimowski* prasiŕ zjezd pasłać hetkuj telehramu pradsiedacielu H. Dumy Chomiakowu: „Ūsiesławianski zjezd prohresiūnych studentoŕ, wysłuchaŕszy dakłady ukraińskich, polskich i bielaruskich przedstawiceloŕ ab dreunym pałaźeńniu narodnaj praświedy u padwlastnych Rasiei nacij i razabraŕszy dobra projekt zakona 37 deputatoŕ dumskich, katory maje ũwadzić rodnuju mowu ũ szkołach na Ukrainie, — szczyra witaje hety projekt zakona; zjezd baczyć ũ im pierszy krok k swabodnaj ad palityki pawuce ũ mowie narodu i k tamu, szto sprawa ab nacionalnaj szkole stanie na kulturny hrunt. My peŕny, szto hety dobry paczatak pamoże adradzicca ũsiej Rasiei.“—Telehramu hetu zjezd zaraz ŕe wysłaŕ.

Jeszcze hawaryŕ *bielarus Kolada*: jon horka ŕaliŕsia na niezwycajny ucisk bielarusoŕ. Ad hetaho ucisku panawańnie ciemnaty ũ Bielarusi macniej, jak na Ukrainie—ũ niekatorych bielarus.

— Nu, chłopczy, hodzi jazyki miancić—skazaŕ stary Piatruś: — a to i sonce nam zojdzie ũ bałocie. Biareciesia!

— Biareciesia! Kudy ŕ ty woźmieszsia?—spytaŕ jaho Antoś Karyta.

— I jak ty jezdzisz, kab ty ŕywatom jezdziŕ? Hdzie twaje woczy?—nakinuŕsia Antoś na churmana.

— A ty nia łajsia...

— Nia łajsia, nia łajsia! — pierakrywiŕ jaho Antoś—durnia pawuczyc nia szkodzić.

— Kali pryszou, Antoś, pamaħac, to pamaħaj, bo was nichto nie prasiŕ; my i swaimi siłami wyratujemsia—waźna skazaŕ pan.

— Hodzi, chłopczy, swarycca, — ũmiaszaŕsia iznoŕ stary Piatruś.—Hryhor! kamanduj ty!

Z muźyckaj czarady wystupiŕ Hryhor, szyrokapleczy muźyk z rudoju baradoju.

### III.

Hryhor borzda pawioŕ dzieła.

— Chłopczy, adwierniem naŕpierad kalasku. Nu, ŕywa! Wy, Antoś, Jaśka, Bazyl i Kiryła biarycye z boku, a wy, Ihaś, Karuś, Daniła i ty, Aleś i Haŕryła—z druhoha. Otak! A ciapier ty, Hiloryk i Chłorka, pad zad padtrymajcie. Nu, razam!

Muźyki družnie padchapił kalasku i adwiaruli, a, adwaroczwajuczy, wykinuli panskaje siadzeńnie, adkul pasypalisia butelki z wypiułkami i wendlina, zawierczanaja ũ papier.



kich pawietach na 100 czaj. prychożicca 4 hrmatnych. Bielarusam nia tolki zabaraniajuć wuczycia ũ rodnaj mowi, ale nawat i studentom nie dajuc paznawać tuju mowu ũ uniwersytetach. Uniwersytetu ũ Wilni daŕno dabiwajucca bielarusy i litwiny, ale jaho dahetul nima.

Pašla hetaj mowy zjezd pastanawiu:

„Uwaŕajuczy, szto bielaruski narod, — chacia jon da hetaho czasu byŭ ũsiemi zabyty i jaho kulturnyje patreby byli siłaju zacisnieny, — ũsio-ŕ taki nia straciŭ swajej mowy, zwyczajuŭ, dy znoŭ prabiwajucca k nowamu ŕyćciu, — zjezd prohresiŭnych sławianskich studentoŭ u Prazie pryznaŭ, szto dla swajho razwiccia hetaj narod *pawinien i maje prawa damahacca*: 1) kab u Bielarusi byŭo zawiedziena ahulnaje nawuczanie ũ rodnaj mowie jaho; 2) kab ũ siarednich szkołach (himnazijach) wykładali historyju bielaruskuju i wuczylu by mowy bielarskaj; 3) dla ũzrostu kultury bielarskaho narodu, katory ŕywie z ziemli, kab zawiali paczatkowuju nawuku ab sielskaj haspadarey pry narodnych szkołach, a tak sama zimowyje kursy i siarednije szkoły haspadarki sielskaj, hdzie nawuka dawalaŭ by pa bielarusku; 4) kab u Wilni atkryli bielarusko-litoŭski uniwersytet, 5) a pakul heta budzie, kab zawiali ũ inszych uniwersytetach rasiejskich katedry (nawuku) historyi i etnografii bielarskaj, bo patrebny wuczycieli tych nawuk; 6) *wa ũsich hetych sprawach bielarusoŭ budzie padtrymywać ũsio prohresiujuce sławianstwo*“.

Ŭ kancy ad imiani *bielarusoŭ, ukraincoŭ i wialikarusoŭ* pryjechaŭszaja z Kijewa p. K. kaŕe ab tym, szto ũ Rasiei minister narodnaj praŭswiecy napisau cyrkular, katory wykidaje kabiet z Rasiejskich uniwersytetoŭ, chacia ich tudy piersz pryniali — Zjezd pastanawiu napisau „pratest“ proci hetaho i damahacca dla kabiet dostupu k naucy, roŭnaho z muszczynami.

Na zjezdzi ũsie wielmi cikawaliŭ bielarskaj nacionalnaj sprawaj. Ŭsie sławianie szezyna pryniali

— Miadŕwiedzi wy! — kryknuŭ pan: — tolki szkody narobicie!

— Ech, panie, hdzie czuby traszczauć, tam i pejsy laciauć, — skazaŭ Hryhor.

— Puŭci swiŭniu pad stoł, to jana zachocze i na stoł, — nie wytrywaŭ i churman.

— Ad swiŭni czujem, — kaŕuc muzyki.

— Nu, hodzi, — rabota nia skonczena, — kaman-dawaŭ Hryhor: — adciahniem poki szto bryczku, a cialeŕki niechaj tut pabuduć. ŕywa, chłopczy, ŕywa, — budzie wodka i piwa!

— Na szto ciahnuć? — kryknuŭ pan. — Prŕszwarnujcie tolki jaje da cialeŕak...

— Nie, panie: tak budzie horsz, — stajau Hryhor na swajom, a muzyki jaho patdrymoŭwali: — naŭpie-rad adciahniem kalasku na hrud, kab asłabanić miejsca, koniej treba skarej wyciahać. — Nia wyprahszy, niczoha nia budzie.

— Na szto ich wyprahać?...

— Ale ŕ my, panie, lepiej znajem...

— Da szto wy znajecie? z nosa dy ũ rot...

— Ale ŕ niechaj pan pasłuchaje, — skazaŭ Hryhor: — my ŕywa adciahniem bryczku na hrud, wy-praŕem koni, bo z bryczkaju jany nie ũstanuć. Sam pan baczysz, jak hraŕ razwaruszana.

— Na szto nam u brod iŭci, kali kładka joć?! Rabcie, szto ja wam kaŕu!

— Prŕszwarnawać to moŕna, ale niczoha nia budzie.

mała znajomych bratoŭ swaich bielarusoŭ i ũ pastanawieniach zjezdu pakazali, szto liczać bielaruski narod za roŭny druhim.

## Na sienaŕzaci.

Czuć na niebi zara  
Zanimajucca,  
Ŭ kurnaj chaci muŕyk  
Padymajucca,  
Ciahnie ŭwitku s pała  
Prapaciełuju,  
Ciahnie łapci s kałka  
Skarczanielyje.  
I kasu jon biare  
Adklepanuju,  
I ŕerstwianku niasie  
Dzieraŭlanuju.  
I na łuh jon idzie  
Swoj niakoszany,  
S piesniaj topić kasu  
Ŭ trawie z rosenaj.  
Jaho siłu ũ kaŭbie  
Widać mocnuju,  
Dyj u pieŭni slazu  
Czuć harotnaho...

Januk Kupala.

Bryczku prŕszwarnawali da cialeŕak. Pan uziaw sam puhu i skamandawaŭ:

— Pchajcie, chłopczy, — a sam bje koni dy kryczyć:

— No! no! no!

Biednyje koni waruszylisia ũsim ciełam, bili-sia haławami ab bałota iadzin ab druhoha, uschwa-twalisia, znoŭ kidalisia, ijeszcze hłybiej u hraŕ leŕli.

— Da słuchaj pan ludziej! szto pan robisz?! — nia wytrywaŭ stary Piatruŕ: — my wyciahniem samy!...

— Pchajcie, prachwosty! czamu nie pchajecie?

— Kudy pchać? — razzławaliŭ muzyki. — Heta-ŕ nie hładkaja daroha. Tut panskaja kamanda niczoha nie pamoŕe. Treba s tołkam...

— Abo słuchajcie wy mianie, abo ubirajcie-sia k czortawaj maciery! — kryknuŭ pan.

— Nie, my da domu pojdziem, — skazali muzyki: — a poki szto — dobrej noczy!

I paszli.

Na ziemlu cicha spuskałasia nocz...

A kalaska i koni ũsio hłybiej i hłybiej u hraŕ leŕli...

Aharak.



## Kolki stou ab sławianskím narodzie czechach.

—o—

Niadaŭno ũ stalicznym horadzi Czechii—Pracie adkryłasia czeszskaja wystaŭka. Na wystaŭcy predstaŭlena ũsio, szto wyrablajuć czeskije fabryki, zawody i ziemleroby: jość tut maszyny, tawary, roznaŭje dabro,—predstaŭlena i ũsio życie narodu, ũsia jaho kultura... I koźny, chto ahledzić heta, nia moźe nadziwawacca, jak czechi dabilisia taho, szto jany ciapier samy świetły, abrazowany, pracawity i druźny narod s pamieź sławianoŭ.

Adkul že ũzialisia hetyje czechi i szto heta za narod?

Czechi—heta sławianie, rodnyje braty ruskich, palakoŭ, ukrainoŭ, dy nas, biełarusoŭ, a tak sama inszych sławianskich narodoŭ. Ich kraj, *Czechija*, naleźyć da Aŭstryi; kraj hety niewialiki, jon miensz za adnu naszu Minskuju huberniu, ale-ź narodu żywie tam ũ try razy bolsz, jak u Minszczynie (—6 mil. 319 tys. czał., ũ tym czechoŭ kala 4 mil., a reszta blizka ũsie niemcy; na cełym świecie czechoŭ liczycca szesć mil.) S koźnaj sotni žycieloŭ Czechii 40 czał. żywie z sielskaj haspadarki, 40 czał. pracuje na fabrykach, 9 czał. zajmajecca handlem, a reszta—czynoŭniki i sałdaty.

Ŭwieś kraj—jak-by adna wialikaja fabryka; piwowarenych zawodoŭ tut 673, cukrawareŭ—140; fabryk, szto wyrablajuć maszyny, wahony i t. d.,—161. Ŭ cukrawarniach tolki pracuje 42 tysiaczy ludziej, na tkackich zawodach—130<sup>1/2</sup> tysiacz; a u nas ũ Minskaj hub. na ũsich fabrykach i zawodach razam tolki 8<sup>1/2</sup> tysiacz raboŭnikoŭ. Nima szto i raŭnawacca nam s czechami!

Sielskaja haspadarka u czechoŭ pastaŭlena nadta wysoka. Nihdzie nima hetulki supołok, chaŭrusoŭ usielakich, jak u Czechii. Woś, naprykłađ, muźyckich niewialikich bankoŭ, ci kass, skul moźna pazyczać hroszy na patreby haspadarskije, zawieđziena 1107 sztuk. Hetyje banki, ci kassy robiacca tak, szto ũsie muźyki składajuć pa kolki rubloŭ i potym, kamu treba, dajuć pazyczki s tych hroszej; ũsim že adrazu hroszy nia treba, woś adny biaruć, druhije kładuć. Dy ũsie banczki zrabili mieź soboj chaŭrus: bolszy bank pazyczaje hroszy mienšamu, kali jość na toje patreba.—Iznoŭ jość supołki haspadaroŭ z 1—2 wiosak, kab kupić supolnaho buhaja, ci kab załaźyć mleczarniu z maszynami, abo pradawać hurtam jakoje dabro, dyj jeszcze inszyje.

Jak dobra staić u Czechoŭ nawuka, widać s taho, szto u ich jość dwa swaje uniwersity, dźwie wyszejszyje szkoły sielskaj haspadarki, niekolki akademij; siarednich sielska-haspadarskich szkoł 5, nizszych—11; haradzkich wuczyliszcz 378. A u nas na ũwieś kraj z 12 miljonami narodu nima niwodnaho uniwersitetu, ni adnej wyszejszaj szkoły; haradzkich wuczyliszcz dyk i tych nabiarecca ũsiah z dwadcać! Kab že nam zraŭniacca s czechami, treba by ũ Bielarusi i Litwie adkryć czatry uniwersity, nia to, szto adzin...

Czechi nie ahladajucca na druhich, nie czakajuć, pokul chto zrobić dla ich szto-niebudź: jany ũsio sami sabie robiać. Woś že, kab jeszcze bolsz padniać praświesu narodnuju, czechi załaźyli towarystwo—„szkolnuju maticu“, i koźny, nawat najbiedniejszy czech, czasam i źabrak, daje choć niekolki kapiejek na „maticu“. Za hetyje hroszy „matica“ adkrywaje szkoły dla narodu (czeszkije), drukuje kniźki, wydaje hazety. Takim sposabam zawieđzie-

ny sotni szkoł, i nia dziwa, szto czeszski narod, badaj, najswiatlejszy mieź sławianami: jon sam palepszaje i swaje życie, nie ździe pomaczy ad roznych apiekunoŭ, jak heta u nas. Czechi kaźuć: chto pracuje dla hramadzkaŭ dabra, toj pracuje i dla siabie.

„Oświeta k swabodie, praci druźnoŭ k zamoźności spietj“—„praświetaj dabjeszšia swabody, a supolnaj pracaj—lepszaho życia“—tak wieryć czeszski narod i ũ życiu swaim kirujecca hetymi mudrymi słowami.

Padaroźny.



## Wiecier na Paleśsi.

Ot pastuch ũžo stadka honić;

Woł buszuje i rawie..

Wioska chodźić i hamonić,

Tolki echa ũ lesi jdzie

S komin dym padniaŭsia ũ horu;

Lud sciekajecca z rabot...

Ech, lublu ja hetu poru,

Jak s paloŭ idzie narod!

Mnie ich pieśni sereu miły,

Choć i mnoha ũ ich nudy:

Nieki źar kazycze żyły,

Jak zahrajuć dudary.

Swist za swistam tak i ljecca,

Jak Paleśsie, biez kanca...

Jak chto płacze, mnie zdajecca,

Jak sleza ciacze z lica.

A sabaki im turujuć,

Dudka płacze, dudka mre...

Jak nikoli nie harujuć,

Jak bieda ich nie biare!

K. Adzinoki.

## Z Bielarusi i Litwy.

(Ad ũłasnych karespudentoŭ).

Ŭ m Remihoła. Kowiensk. hub. czuć nie było pahromu żydoŭstaho s takoj przyczyny. 10 junia pryjszła ũ miasteczka niejakaja kabieta z susiedniej wioski kuplać nieszta; pry joj byŭ syn jaje—chłopczyk 7 hadoŭ. Kab chłopczyk nie praszkadzaŭ joj, jana pakinuła jaho u szeŭca żyda i prasiła pahłađzieć za im, pakul sama wierniecca s torźyszczu. Kuplajuczy toje-sioje kabieta zasiadziełasia na torźyszczu niekolki hadzin; chlapecu jaje tym czasam nadajela czakać, woś jon pajszoŭ szukać matku. Pryjszła maci k szaŭcu i, nieznajszoŭszy syna, padumała, szto toj adzin pabieł da chaty, dyj sama pajszła damoŭ.—Aleź ũ wioscy jaho nie było. Tut znajszlisia ciomnyje ludzi, katoryje uhawaryli matcy, bytcam syna jaje zarezali żydy. Muźyki pawierly hetaj bajcy, zawaruszylisia, padnialisia usiej hramadoj i papiorli ũ miasteczka adbirać ad żydoŭ chlóczyka. Kab jeszcze trochi, dyk pajszli by na pahrom; ale ũ miasteczku było szmat palicii,—woś muźyki pastanawili paczakać kolki dzion i, jak u czaćwier budzie kirmasz, tady „rasprawiecca z żydami“. Jak prysztoŭ czećwierh, stali muźyki źbirac-



ca na kirmasz, a tut niejakiye podłyje ludzi dawaj ckawać ich na żydoŭ i padymać na pahrom. Na szczasie pierapałochanych żydoŭ adzin mużyk, paczuziŭ ab usiej sprawie, skazaŭ, szto da jaho wioski przyszoŭ niewiadomy chłopczyk akurat taki samy jak toj, katoraha szukajuć. Tady wuradnik pajechaŭ ŭ tuju wiosku i prywioz adtul chłopczyka: heta i byŭ syn taje kabiety.—Narod uspakoiusia.

Ŭsio Ź taki paczalosia slectwa ab czatyroh mużykoch. katoryje najbolsz klikali na pahrom.

**Poniewieź Kowiensk. h.** U Poniewieźskuju wuczycielskuju seminaryju ŭ hetym hadu prymajuć katalikoŭ litwinoŭ. Užo padali praszeńnia 40 litwinoŭ.—Ŭ hetym hadu prymajuć da wuczycielskich seminaryj i biełarusoŭ-katalikoŭ.

**M. Dolhinowo Wilensk. h. Wilejsk. p.** Ŭ w. Anaszyk żywuć ludzi nie bahatyje, a pjuć jak bahaczy. Prywykli wolnym czasam zajmacca tolki harełkaj i dziwiacca, szto adzin czaławiek ŭ wioscy czytaje hazety i knihi. — U nas szmat kala wiosak torfu, ale nichto nie umieje jaho kapać na apał; a było by ŭ chatach zimoj i cieplej, i suszej, i hroszy nia treba byłoby wydawać na drowy.

**W. Sos—ki**

**Dwinsk Witebsk. h.** U adnej maleńkaj wioscy Putań mużyki nie zhodziliŭ napisać pryhawor ab tym, hab kolki chat addzialić (pa zakonu 9 nojabra) z ziemloj u pońniaje ich rasparadźeńnie (zrobić wydziel). Mużyki kazali, szto takoha zakonu nima. Tahdy ziemski naczałnik arysztawaŭ usich haspadaroŭ na 20 dzion, dy jeszcze asztrafawaŭ na 40 r. Mużyki padali u źjezd. Adwokat Jakobson dawioŭ sudu, szto mużykoŭ nia možna karać, bo pryhawor może zrobić pa zakonu ziemski, nie pytajuczysia mużykoŭ. Źjezd apraŭdaŭ mużykoŭ.

**Ŭ w. Pustoty Wietrynskaj woł. Lepelsk. paw.** Witebsk. h. adna kabietka ŭ apryli radziła troch bliźniecoŭ chłopczykoŭ; jany pażyli miesiac i pamiorli, a matka ich i dahetul niezdarowa. Heta kabietka miała 2 razy pa troje i pa dwoje dziecięj; usiaho było dahetul 17 dziecięj, z ich żywieć 10.

Czytaŭ ja u amerykanskaj ukrainskaj hazecie „Свобода“, szto niejakaja szczasliwaja żonka Hatoŭskaja maje 30 dziecięj, adrazu prybywaje pa 2 pa 3, a astatni raz miała 4 synoŭ. Kali tolki takoje wialikaje siamiejstwo pastawiać baćki na nohi, to budzie im chwala. U nas kaźuć, szto dańniej, chto mieŭ 12 synoŭ, tamu polskije karali dawali majontak-starostwa.

**Z Horek Paŭluk Z-cow.**

**M. Uszaczy Lepelsk. p. Witeb. h.** Woś szto u nas niedaŭna było. Mużyki z wioski Woŭczy wazili hnoj z miasteczka. Adzin dobry mużyk, jak kaźuć, prychitryusia ukraści ŭ żydoŭki kawałak żaleza. Jak żydoŭka ahledziłasia, dyk zaraz pahnałasia za mużykami, ale swajho żaleza nie znajsza. Waroczajuczysia pa darozie spatkała Czerswiackaho wuradnika i dawaj prasić, kab toj zmiławausia i pieratros mużykoŭ. Padjeżżajuczycy da Wołczy, wuradnik uwidzieŭ, jak niejaki malec zamykaŭ na zamok chleŭ; tahdy jon da jaho: „adczyniaj chleŭ, taki siaki!“—ale malec każe: „kali baćka nie pazwoli!“

Tym czasam kala chlewa z wiłami, łapatami, kałami sabrałasia szmat mużykoŭ, paczali hukać na wuradnika i nie dali adczynić chleŭ. Wuradnik wynuŭ rewolwer i prastraliŭ naskroź haławu adnamu mużyku. Mużyki kinulisia s kałami da wuradnika i uzdali jamu. Niechta daŭ znać uszackamu stanawomu; toj pryłacieŭ sa straźnikami, i skonczyłasia ŭsio tym, szto dwa mużyki, jak każe doktor, nia wyżywuć.

**Janka Wiasioły.**

Z Minsku administraciŭnym paradkam wysłali 12 ahientoŭ, katoryje pierawazili emihrantoŭ u Ameryku biez paspartoŭ.—Źjawiusia tut cyrkular, kab palicija i abczestwienyje „uczreźdzenija“ aświadamłali narod, szto ciapier u Ameryce „kryzis“, raboty nima, i emihranty z Rasiei nia mohuć znajsci zarobku i chleba. — Ab tym, szto robicca u Amerycy, wiedama daŭno, dyj my užo daŭno ab hetym pisali; i narod znaje ab hetym, dy sam užo zatrymausia, nia jedzie i czakaje lepszaŭ czasu. Dyk cyrkular trochi spaźniusia..

**M. Jeremicy.** Nawahrudzkaho p. Minsk. hub. Administraciŭnym paradkam pasadzili ŭ turmu tu-tejszaho wuczyciela Waszestika.

**Ja. K.**

**M. Mnichi Lidzkaho p. Wil. hub.** Ŭ noczy 9 junia tut spalifasia 14 chat i 19 inszych budoŭ haspadarskich. Zhareło ŭsio dabro 14 haspadaroŭ. Szko dy zrabiu pażar blizka na 10 tysiacz rub., a dabro zastrachowana tolki biez mała na 3 tys. rub. Bieda, szto ludzi nie narychtawalisia baranicca ad pażaroŭ supolnymi siłami, a na heta mnoha nia treba—tolki trochi dobrej woli dy niewialiczkaja żmienka hroszej.

**m. Worniany Wilen. hub. i paw.** U nas pry wołaści adkryta chaŭrusnaja krama jeszcze dańniejszym starszynioj Kucharewiczem. Mużyki złażyłisia pa kolki rubloŭ i za hetyje hroszy kupili tawaroŭ. Pradajucca tut charezy, paraszki, szto sypiać na pole, pluhi i rożnyje maszyny. Ceny takije samyje, jak i skroź, ale tawar nadta dobry. Zdajecca, heta pierszaja jeszcze mużyckaja chaŭrusnaja krama ŭ huberni.

**Zambrys.**

**Wilnia.** Na zasiedańni wilenskaj sudziebnaj pałaty 23 junia razbirałasia sprawa mużyka W. Huzarewicza; winawacili jaho ŭ tym, szto jon chawaŭ u siabie ŭ Minsku dla szyreńnia mież narodam 700 sztuk proklamacij biełaruskaj sociał-demokratycznaj partii. Prysudzili Huzarewicza na hod u krepasć.

Ŭ pałatu pajsza sprawa piacioch deputatoŭ-litwinoŭ II-oj Dumy (sociał-demokratoŭ) Staszynskaho, Kupstasa, Kumelisa, Powilusa i Hudowicza; ich winawaciać i ŭ tym, szto ŭ hazeci „Echo“ i na asobnych listkoch szyryli „wyborhskaje wazzwańnie“. — Dep. Kupstasa majuć sudić jeszcze i za toje, szto jon, jak jechaŭ ŭ Dumu, skazaŭ na wahzali ŭ Poniewieży mowu.—Siestru adnaho byŭszaho deputata Hudowicza — Kacierynu Wudoŭskuju ad dali pad sud za toje, szto jana należała da „biesparadkoŭ“ ŭ Rossijskim pawieci Kowiensk. hub. ŭ 1906 hadu.

## Z usieh staron.

**Piecierburh.** Niekolki dzion tamu nazad abtjaŭlony wiedamości ab tym, kolki harełki wypita ŭ Rasiei za hety hod. Wychodzić, szto na koźnaho žyciela, liczuczycy ahulaŭ, wypadaje pa poŭ wiedra harełki. Najbolsz pjuć ŭ Maskoŭskaj huberni: tam na adnaho czaławieka wypadaje ŭ hod biez mała 2 wiedra. Možna pachwalicca, szto ŭ naszych biełaruskich huberniach pjuć harełki miensz, dy raniej jeszcze miensz pjanstwa tutaka było.

**Piecierburh.** Sudziebnaja pałata razbirała sprawu 9 deputatoŭ 1-aj Dumy, katoryje padpisali „wyborhskaje wozwańnie“ i nie zjawilisia na sud raniej, jak sudzili ŭsiech blizka 200 deputatoŭ za toje Ź



same. Usich dziewiatioch deputatoŭ asudzili na try miesiacy ŭ turmu.

= Hasudar darawaŭ karu 12 pahromszczykom, katorych sud asudziŭ za pahrom ŭ h. Wołogdzie ŭ mai 1906 hodu. Tak sama pamilowany i Kijeŭskije pahromszczyki.

= 26 junia na Szpalernaj wulicy ŭ kazarmie kawalerhardzkaho pałku, hdzie raboczyje rabili remont, zawaliłasia ũsia stol i pachawała pad saboj kala 12 rabocznych. Prynimajucy pad uwahu, szto hetakoje nieszczęście z raboczymi robicca ũžo nia pierszy raz, deputaty sociałdemokraty, trudawiki i kadety zrabili ŭ Dumie zapros wajennamu ministru, 1) ci wiedaje jon, szto ad prastupnaj niedbałaści wajennych inżynieroŭ zrabiliŭsia straszennaje nieszczęście s czaławieczaskimi afiarami i 2) kali ministru heta wiedama, to szto jon zrabiiŭ, kab hetakich nieszczęścij bolsz nie było i kab pakarać winawatych pa zakonu.

„Рѣчь“.

Ŭ Juzowce. Jekatierynosł. hub. 18 junia zdaryłasia wialikaje nieszczęście. Tamaka z ziemli dastajuć kamienny wuhal, szto ũzywajuć na apał; dla hetaho kapajuć hłębokije studni i lochi padziemnyje, spuskajuć tudy rabocznych, i tyje razbiwajuć wialikije kawałki wuhla na mienszyje, kab można było lohka wyciahnuć na wierch. Woś u adnym hetakim lochu, abo „szachcie“, jak rabotniki tam pracawali, zapaliłasia niejaki haz, szto wychodziŭ z wuhla, dy tak mocna wypalił, szto ziamloj i wuhlem zasypała ũsich pracujucyech. 167 rabocznych zabity na miejscu.—Winawaciać ũ hetym haspada-roŭ kapalnioŭ, katoryje nie zabiesieczyli, jak maje być, rabocznych swaich ad takoha pryypadku.

„Рада“.

Pietrozawodsk. Małady chłopiec 19 hadoŭ, syn raboczaho, chacieŭ zabić starszaho pradsiedaciela piecierburskaj sudziebnaj pałaty, Kraszeninnikowa; jon zranił Kraszeninnikowa nażom u hrudzi, ale nie ciażka.

H. Łódź (ŭ Polszczy). 21 junia haradawyje na wulicy ubaczyli maładoha czaławieka, dobra aprataho, katory hładzieŭ na damy i nieszta zapiswaŭ ũ kniżku. Heta zdałasia haradawym „padazrycielnym“ i jany kryknuli jamu „Stoj, ruki ũwierch!“—Toj pahladzieŭ i a ich, jak by nie rozumieŭ, cza-ho im treba, i przykazu nia społnił. Tady haradawyje stali strelać ũ jaho i zabili na miejscu.

Paźniej daznalisia z dakumentoŭ jaho, szto heta austryjacki paddany, katory pa rasjejsku ni słowa nie rozumieŭ. Jaho pasłała niejakaja fabryka zhawarycca z handlarami, kab tyje brali na prodáž tawary jaje; woś jon i zapiswaŭ u kniżku swaju, jakije jošé ũ Łodzi kramy.

= Niedaŭna palicejskije ławili niejakaho czaławieka i pry hetym zastrelili małoha chłopczyka i dziaŭczynku.

„Р. Слово“.

Finlandija. Adbylisia wybory ũ nowy sejm. Wybrali 200 deputatoŭ; ũ tym sociałdemokratoŭ 76 czał, znaczyć bolsz, jak deputatoŭ kożnaj inszaj partii, i hetakim paradkam socialisty buduć mieci najbolszaju siłu ũ finlandzkim sejmie (dumie).

Persija. U proszłym numery „Naszaj Niwy“ apisany byŭ razhon medźylisa (dumy persickaj), pa-šla katoraho szach aresztawaŭ mnoha narodnych deputatoŭ i inszych ludziej, szto stajali za swabodu. Jak ciapier wiedama, pa przykazu szacha 12 deputatoŭ byli pawieszany. Adnaczaśnie z hetym kazaki i wojska szacha paczali „uśmirać“ narod siłaju, pajszli ũsiudy aresztuj. Ŭ niekatorych miesciach adbylisia cełyje bitwy niez kazakami szacha i narodom.

Hazeta «Рѣчь» pisze, szto szachu wielmi pamahli uśmiryc persoŭ ruski pałkoŭnik Lachow i jeszcze niekolki ruskich aficeroŭ, katoryje kamandujŭs sotniami persickich kazakoŭ. Pałkoŭnik Lachow, pad kamandaj katoraho wojska razhramiła medźylis, należał da tych ludziej, szto ũhawaryli szachu zabić toje straszennaje nasilstwa nad parlamentom i narodnymi przedstawicielami.

## KIRYŁA.

Jak pahladzisz — Boże miły!

Szto z ludziami robić czyn?

Adkul mordy u Kiryły?

Czamu syty jon, jak lin?

U Kiryły dobry koni,

Bo Kiryła — haława!...

Cwicie zboże na zahoni,

Ŭ żonki mnoha pałatna.

Adzin rozum — jaho mowa;

Z baszlykom jaho chałat;

U Kiryły chata nowa,

U Kiryły hroszaj szmat.

Pje jon s pisarem harbatu,

Staŭ jon toŭsty, jak kapa;

Zaklikaje k sabie ũ chatu

I czastuje jon papa.

Hraje ũ karty jon s panami,

Jak-by z rodu byŭ jon pan.

Tupnie ũ złości jon nahami,

Kryknie „duren!“ i „bałwan!“

A niadaŭna — Boże miły —

Jak i ũsie jon byŭ mužyk.

Adkul puza u Kiryły?

Czamu duży jon, jak byk?

Jakub Kolas.

Wyszli z druku i pradajucca ũ Kantory „Naszaj Niwy“ dźwie nowyje biełaruskije kniżki (wydańnia Supołki „Zahlanie sonce i ũ nasze wakonce“):

1) Жалейка — Янука Купалы (cena 50 kap. na prostym papiery, a na lepszym — 80 kap.) i 2) Smyk — Buraczka (cena 20 kap. i darahoje wydańnie — 35 k.)

Redaktor-Wydaŭca A. Ułasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.